

LITERATURA.

Recenzye.

Georg Klebs. *Über die Rhythmik in der Entwicklung der Pflanzen.* Heidelberg 1911.

Praca ta jest z tego powodu interesująca dla nas leśników, ponieważ zawiera wiele cennych spostrzeżeń nad okresem spoczynkowym u naszych drzew.

Wiadomo, że cechą spoczynku zimowego w naszej strefie jest opadanie liści. W Europie środkowej rośnie 112 gatunków drzew liściastych, zrzucających liście za zimę i 108 gatunków krzewów, z których tylko cztery zachowują ulistnienie przez miesiące zimowe. Jeżeli postępujemy dalej ku południowi, to ilość drzew zrzucających liście zmniejsza się znacznie; w strefach równikowych, gdzie ciepłota przez cały rok niemal jest jednakowa, przeważają drzewa zawsze zielone, a chociaż i tam trafiają się drzewa, z których liście w pewnych porach opadają, to okresowość ta wywołana jest nie

zmianami ciepłoty, lecz zmianami opadów t. j. rozdziałem na porę mokrą, która odpowiada naszemu latu i na porę suchą, odpowiadającą naszej zimie.

Na podstawie tych zjawisk, stawia autor twierdzenie, że opadanie liści u drzew stoi w najściślejszym związku ze zjawiskami klimatycznymi i wywołane bywa wyłącznie tylko czynnikami zewnętrznymi.

Zaprzecza też kategorycznie twierdzeniu innych botaników, którzy utrzymują, że okresowość w życiu roślin polega na pewnej rytmice między ruchem a spoczynkiem i że rytmika ta wynika z własności czysto wewnętrznych rośliny i jest niezależna od czynników zewnętrznych. Pogląd ten usiłuje autor zwalczyć i na podstawie własnych doświadczeń pragnie wykazać, że spoczynek wegetacyjny wywołany jest wyłącznie niekorzystnym układem czynników zewnętrznych i że gdyby czynniki te zawsze w optimum występowały, to i rośliny nie byłyby do spoczynku zmuszone. Według Klebsa nie istnieją zatem dziedziczne, wewnętrzne własności, na mocy których drzewo zrzucałoby musiało w pewnej porze liście.

Na poparcie tego twierdzenia przytacza cały szereg doświadczeń, jakie wykonał, przenosząc rośliny żyjące w strefie umiarkowanej pod równik na Jawę i odwrotnie. W wielu wypadkach istotnie rośliny ze strefy umiarkowanej, a więc zrzucające liście na zimę, przeniesione na Jawę, do strefy o klimacie przez cały rok jednakim, nie odbywały wcale spoczynku wegetacyjnego, lecz rosły bez przerwy przez rok cały.

U bardzo wielu roślin okres spoczynkowy skrócił się tylko znacznie pod wpływem jednostajnego klimatu, ale nie znikł w całości. U innych wreszcie, mimo sprzyjających warunków ciepłoty, zrzucanie liści odbywało się w taki sam sposób jak w strefie ojczyściej. Niektóre gatunki, odbywające wyraźny spoczynek zimowy, potrafił autor zapomocą kaleczenia i innych gwałtownych bodźców przymusić do znacznie wcześniejszego wypuszczania liści. We wszystkich jednak wypadkach, chociaż rośliny zmuszono do rozwoju liści, to przecież rozwój ten nie odbywał się prawidłowo, lecz wykazywał najrozmaitsze zboczenia.

Na szczególną uwagę naszą zasługują badania nad drzewami strefy umiarkowanej, przeniesionymi na Jawę. Buk n. p. posiada bardzo stałą skłonność spoczynkową, dotychczasowe doświadczenia nie zdołały usunąć ani skrócić spoczynku wegetacyjnego.

Przed 50 laty zasadził ogrodnik botanicznego ogrodu w Buitenzorgu, Teysmann, w pobliżu wygasłego wulkanu Pangerango w wysokości 3000 m. n. p. m. kilka europejskich gatunków drzew. Buk rośnie tam, jako niski, spłaszczony krzak, którego jedna połowa okryta była w listopadzie świeżo rozwiniętym liściem, podczas gdy na drugiej liście były zwiędłe.

Inni badacze (Schimper) również zauważyli u drzew strefy umiarkowanej, przeniesionych pod równik, ciekawy ten objaw, że na jednym i tem samym drzewie niektóre gałęzie mają liście zielone, inne są ulistnione, lub rozwijają pączki. To zakłócenie normalnego przebiegu w rozwoju liści jest tem wyraźniejsze, im klimat jest dla gatunku mniej odpowiedni.

Podobnie jak u roślin, tak i u drzew strefy umiarkowanej odróżnia autor trzy grupy; do pierwszej zalicza drzewa, które po przeniesieniu do klimatu równikowego rozwijają się ciągle, nie odbywając spoczynku wegetacyjnego, druga grupa obejmuje rośliny zielne i drzewa, które zapomocą sztucznych środków, jak eter, ciepła woda i t. p. pobudzić można w porze spoczynkowej do rozwoju, wreszcie do trzeciej grupy należą rośliny, których podczas pory spoczynkowej żadnymi środkami do rozwoju pobudzić nie można, tu należą dęby i buki.

Autor twierdzi zatem, że każde drzewo zrzucające liście na zimę, można pobudzić w porze spoczynkowej do rozwoju, a jeżeli się to u buków i dębów dotychczas jeszcze nie udało, to tylko dlatego, ponieważ nie znaleziono jeszcze dostatecznie silnego bodźca zewnętrznego.

W dalszym ciągu zastanawia się autor nad zachowaniem się drzew tropikowych i nad przyczynami, które wywołują u tychże spoczynek wegetac. Czynniki te są: ciepłota, światło, wilgoć, wreszcie żyzność gleby. Autor jest zdania, że istnieją peryodyczne zmiany w żyzności gleby i że zmiany te w klimacie równikowym mogą również wywoływać okres spoczynkowy. Tem też tłómaczy zjawisko, że u wielu gatunków drzew równikowych, na jednym i tym samym osobniku obserwować można najrozmaitsze fazy w rozwoju liści.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Koniec chrabąszczów majowych. Uczony francuski Henry de Vavygny zwraca uwagę, że od kilku lat chrabąszcze majowe, które pod koniec w. XIX. były ogromną plagą ogrodów, pojawiają się w liczbie zmniejszonej. Stwierdzono, że zanik ich rozpoczął się z r. 1898. Przyczyny tego objawu nie są znane dokładnie.

Według badań Raspaila, w ciągu ostatnich lat 20, czas życia chrabąszczów uległ znacznemu skróceniu. Gdy w r. 1895 przeciętny czas ich żywotności w postaci uskrzydłonej wynosił dni 77, w r. 1911 wynosił on tylko dni 42. Raspail dochodzi do wniosku, że chrabąszcze w czasie niedługim staną się rzadkością i można je będzie zobaczyć tylko w muzeach.

ROZPORZĄDZENIA WŁADZ.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 14. maja 1912.

XVI b. 145/1.

Do

wszystkich ces. król. powiatowych
Inspekcji leśnych.

Okólnikiem z dnia 13. maja 1910, L. XVI, 1920/63, wydanym dla ujednostajnienia poglądów na postanowienia niektórych paragrafów ustawy krajowej z dnia 15. czerwca 1904, Dz. u. k. Nr. 93, polecono między innymi uważać jako strome stoki nachylenia do poziomu od 45 stopni w górę przyczem miano na myśli grunt odpowiednio spoisty.

Rozumie się jednak samo przez się, że miary tej nie można stosować szablonowo do wszystkich gruntów bez względu na ich jakość.

I tak gdzie gleba jest mniej spoistą, szutrowatą lub też nie posiada odpowiedniej warstwy próchnicy i t. p. koniecznym jest podciągnięcie — odpowiednio do tych mniej korzystnych warunków gleby, — także łagodniejszych nawet 30 stopniowych nachyleń pod pojęcie „stromego stoku“.

Do powyższych wskazówek należy się stosować przy ocenieniu czy grunt leśny posiada ze względu na swe nachylenie wymogi § 1, wspomnianej ustawy.

Za c. k. Namiestnika
Szeligowski w. r.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Kolej leśna w Nadwórnie.

Nadwórniańskie Tow. akc. przem. drzewnego poruczyło firmie Juliusz Weiss (zast. firmy Roessemann i Kühnemann) we Lwowie dostawę 10 kilom. szyn ciężkiego kalibru.

SPRAWY TOWARZYSTWA LEŚNEGO.

III. Wykaz

wpłaconych wkładek przez członków galic. Tow.
leśnego w marcu 1912 r.

(Dokończenie).

Na rachunek zaległych wkładek uiścili pp.: Dreziński Stefan 6 K za II. pół. 1911. — Pallas Maksymilian 12 K za r. 1911. — Lenartowicz Stanisław 10 K reszta za r. 1909 i 24 K za r. 1910 i 1911. — Oborski Wacław 36 K za r. 1909, 1910 i 1911. — Paraskewow St. 12 K za r. 1911. — Anders Gustaw 12 K za r. 1911. — Dobrucki Wiktor 12 K za r. 1911. — Kumor Stanisław 12 K za r. 1911. — Niemiec Walerj 12 K za r. 1911. — Siemiński hr. Stanisław 12 K na r. 1911. — Torski Antoni 12 K za r. 1911. — Roszkowski Witold 24 K za r. 1910 i 1911. — Lisikiewicz Stanisław 36 K za r. 1909, 1910 i 1911. — Świerski Jan 12 K za II. pół. 1910 i I. pół. 1911. — Burtan Józef 12 K za r. 1909. — Ilgner Antoni 12 K za r. 1911. — Kolb Franciszek 12 K za r. 1910. — Adamski Zygmunt 12 K za r. 1907. — Rey hr. Mikołaj 12 K za r. 1911. — Kawecki Marcin 12 K za r. 1911. — Albert Stanisław 12 K za r. 1911. — Ohanowicz Stanisław 4 K 80 reszta za r. 1911. — Konopka Zdzisław 12 K za r. 1911. — Gorajski Jan 12 K za r. 1911. — Avenarius August 12 K za r. 1911. — Bedrnik Franciszek 12 K za r. 1910. — Slanina Józef 12 K za r. 1911. — Schwarz Adam 24 K za r. 1910 i 1911. — Wilusz Józef 12 K za r. 1911. — Miłobędzki Józef 12 K za r. 1911. — Teodorowicz Jan 12 K za r. 1911. — Kraśnicki Piotr 12 K za r. 1911. — Kazecki Tomasz 12 K za r. 1910. — Sereżyński Zenon 6 K za II. pół. 1911.

IV. Wykaz

wpłaconych wkładek przez członków galic. Tow.
leśnego w maju 1912 r.

Na rachunek 1912 r. uiścili pp.: Maksymowicz Antoni 12 K. — Rivoli Władysław 12 K. — Sitkowski Bolesław 12 K. — Włodkowski Edmund 12 K. — Nowak Andrzej 12 K. — Rduch Andrzej 12 K. — Gawrzycki Jan 12 K. — Bocheński Franciszek 12 K. — Macudziński Stanisław 12 K. — Młynarski Seweryn 12 K. — Roman Pawlik 12 K. — Sołtyski Adolf 12 K. — Stojczew Stefan 12 K. — Dunikowski Stefan 12 K. — Ceranowicz Maryan 11 K. — Lisikiewicz Fran-

ciszek 12 K. — Wobr Wincenty 12 K. — Wowkonowicz Franciszek 12 K. — Kien Józef 12 K. — Sienkiewicz Jan 12 K. — Schaffer Stanisław 12 K. — Matter Adolf 12 K.

Na rachunek I. półr. 1912 r. uiścili pp.: Salinger Józef 5 K. — Wilusz Józef 6 K.

Na rachunek zaległych wkładek uiścili pp.: Gadziński Teofil 24 K. za rok 1910 i 1911. — Maś Wiktor 6 K. za II. półrocze 1911.

Na stypendyum im. prof. Zygmunta Demianowskiego złożyli:

Z poprzednich składek	5446.70 K.
137. Gottwald Adam, zarządca lasów w Maryninie	10.00 „
Razem	<u>5456.70 K.</u>



ADMINISTRACYA „SYLWANA“

prosi usilnie P. T. Członków gal. Towarzystwa leśnego i Prenumeratorów „Sylwana“, aby w razie zmiany miejsca pobytu, zechcieli Administracyę zawiadamiać niezwłocznie o

zmianie adresu,

w przeciwnym razie ekspedycya czasopisma napotyka na poważne trudności i nie jesteśmy w stanie utrzymać dokładnej ewidencji.

